

2sty, Prowadzę

Sprzęgło popuszczam, kiedy daję trochę gazu
Wrzucić jakiś CD i dodać trochę basu
Jak to możliwe, że te wszystkie smuty pchałem w zeszyt?
Dzisiaj mam z tego bekę, życie jest po to, by cieszyć
Pierdolę żalę jak pierdolę służbę zdrowia
Skoro został miesiąc czekania od poprzedniego tygodnia
Jestem cierpliwy, ta, pożyczam lub sam płacę
Mam znaleźć pracę?
Nie wkurwiał mnie, prowadzę

Widzisz prowadzę, coś jak 1:0 dla mnie
Budzę się co dnia z myślą, że może być fajniej tu
I szukam słów, które opiszą te parę chwil
Które czułem całym sobą jeszcze jako szczyl
/2x

W jednym pokoju jakieś kilkanaście lat z siostrą
I życia mocno i dzisiaj dzieli nas dorosłość
Każdy ma swoje sprawy, i to nie wiem, weszło w nawyk
Że spotykamy się, ale chyba tylko już na wspólne obiady
Pamiętam latem, rzucaliśmy szamę na rożen
I kminiliśmy jak rozstawić namiot by nie wpadł na korzeń
Może tu, a może tam?
I gdzie zostawić mamy ten rower, aby nie przewrócił go wiatr?
Już nie zapomnę, gdy wbijałem na [?], żeby spojrzeć w dół
By usiąść na gałęzi, krzyknąć, że świat jest mój
Albo, że chuj wszystko strzelił
I żeby odbić się muszę znowu coś zmienić

Widzisz prowadzę, coś jak 1:0 dla mnie
Budzę się co dnia z myślą, że może być fajniej tu
I szukam słów, które opiszą te parę chwil
Które czułem całym sobą jeszcze jako szczyl
/2x

Pamiętam, kiedy kminiłem, która z dup ma większe cycki
I jak pytała, kiedy wchodziłem pod ławkę na rosyjskim, taa
Albo wchodziłem na dach, aby rozłożyć dłonie
By spojrzeć na budynki i pierdolnąć fotę telefonem
Błyski fleszy, ciemne interesy kumpli
Meetingi na schodach, aby zrobić flakon wódki
Ten rap był obok, słuchałem go i ciary miałem częściej
Dzisiaj czuję, że to nie ten czas, nie to miejsce
I pędzę przed się, zwalniam, zatrzymuję auto w opcji
Jakbym klatki widział tu w slow-motion
Wysiadam, zamykam drzwi i biegnę do barierki
Zobaczyć zachód słońca, gdy milknie błękit

Widzisz prowadzę, coś jak 1:0 dla mnie
Budzę się co dnia z myślą, że może być fajniej tu
I szukam słów, które opiszą te parę chwil
Które czułem całym sobą jeszcze jako szczyl
/2x